

JAN ZIÓŁEK
Lublin

SPOŁECZEŃSTWO LITEWSKIE WOBEC POLSKICH ZRYWÓW NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH W XVIII I XIX WIEKU

Konstytucja 3 Maja zniosła znamiona odrębności państwowej między Polską i Litwą. Nie wspomina się w niej o Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tym samym likwiduje się dotychczasową unię i powołuje jednolite państwo polskie¹. Nie oznacza to wcale, że zostały zlikwidowane odrębności narodowe i że społeczeństwo litewskie stało się nagle społeczeństwem polskim. Powstało jednak coś, co nazwałbym wspólnotą najpierw konstytucyjną, a potem niepodległościową. Właśnie na Litwie doszło do zawiązania się sprzysiężenia, którego organizatorem w styczniu 1793 roku był Karol Prozor – obożny wielki litewski. Obok niego spiskował Sołtan marszałek nadworny litewski, który w grudniu 1792 roku powrócił z Lipska, gdzie utworzony został Komitet Emigracyjny na czele z Ignacym Potockim i Hugonem Kołłątajem. Nawiązał on kontakty z Prozorem, Tomaszem Wawrzeckim i Dominikiem Narbuttem². Jeszcze w połowie 1793 roku doszło do skoordynowania działalności sprzysiężenia warszawskiego i litewskiego oraz podporządkowania go działalności spiskowej w całym kraju. Nie było wtedy podziału na Koronę i Litwę, ale mówiło się o wspólnej walce, o zachowanie resztek niepodległości i bytu państwowego. Karol Prozor reprezentował sprzysiężenie krajowe, kiedy w lutym 1794 roku udawał się do Drezna w celu nakłonienia Kościuszki do przyspieszenia terminu wybuchu powstania³.

¹ B. L e ś n o d o r s k i, *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, Wrocław 1951, s. 234; *Konstytucja 3 Maja*, oprac. N. Łojek, Lublin 1981, s. 34.

² B. S z y n d l e r, *Powstanie Kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994, s. 115.

³ S. H e r b s t, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 31.

Grono spiskowców na Litwie było duże. Szyndler⁴ pisze, że obejmowało ono oficerów różnego stopnia, a ponadto zaprzysiężonych zostało wielu zacnych i szanowanych mieszkańców Litwy. Sprzysiężenie na Litwie rozwijało się niezależnie w kilku ośrodkach zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Instrukcja przywieziona przez Prozora od Kościuszki zakładała rozpoczęcie powstania na Litwie równocześnie z wybuchem powstania w Królestwie i na Ukrainie. Wojsko wraz z ludnością cywilną miało zaatakować Rosjan. Mimo zapowiedzi w instrukcji równoczesnego powstania w Koronie i na Litwie tak się nie stało. Naczelnik przybył do Krakowa, objął dowództwo sił zbrojnych i ogłosił „Akt powstania”, ale nie wysłał na Litwę rozkazu o rozpoczęciu działań. Spiskowcy na Litwie spodziewali się, że lada dzień nadejdzie od Kościuszki rozkaz, stąd opóźnienie i wcześniejsze aresztowania. W podobnej sytuacji znajdowali się spiskowcy na Ukrainie. W kwietniu pod stałą inwigilacją znaleźli się Karol Prozor i Tomasz Wawrzecki. Aresztowano gen. Michała Zabiełłę i szefa gwardii pieszej litewskiej Ignacego Tyzenhauza oraz sześciu jemu podwładnych oficerów. W Wilnie aresztowano starostę Michała Brzostowskiego, ks. prałata Franciszka Ksawerego Bohusza, Ignacego Grabowskiego i Michała Radziszewskiego. Aresztowania te sparaliżowały częściowo ruch niepodległościowy na Litwie. Mimo tych aresztowań atmosfera polityczna w Wilnie była napięta. Zarówno mieszczenie, jak i wojsko ogarnięci byli patriotycznym podnieceniem. Zdrada eks-kapitana sybirskiego pułku grenadierów Ignacego Chodźkiewicza, wtajemniczonego przez samego Jasińskiego w kulisy spisku, spowodowała trudną sytuację na Litwie. Mimo tych wszystkich okoliczności niesprzyjających zaskoczeniu 15 kwietnia w Szawlach ogłoszony został akt powstania litewskiego. Tego samego dnia Giedroyc i Prozor przesłali listy do dowódców stacjonujących w okolicy oddziałów z wezwaniem, by zaagitowali wojsko i przyłączyli się do powstania.

Powstanie na Litwie szybko się rozwinęło, ogarniając cały kraj. 25 kwietnia odbył się sąd nad zdrajcą Szymonem Kossakowskim – hetmanem wielkim litewskim, a w południe wyrok został wykonany na placu przed Ratuszem. Rada Najwyższa Rządowa, nazywana też Radą Najwyższą Narodową Litewską, prowadząc normalną działalność, odbywała codziennie dwa posiedzenia – rano i po południu. Przywróciła działalność Komisji Cywilno-Wojskowych i wystosowała w pierwszych dniach odezwy do mieszkańców wsi i miast z wezwaniem do walki ze wspólnym wrogiem. Apelowano do unitów i dyzu-

⁴ Tamże, s. 116.

nitów o wspólną modlitwę do Boga, aby wszystkich obywateli natchnął do walki w obronie ojczyzny.

Przystąpiono do spontanicznej zbiórki pieniędzy i kosztowności na cele powstania. Ofiarę składały osoby rozmaitego stanu i rozmaitej narodowości. Były to duże kwoty, 11 800 złp ofiarowane przez Michała Kleofasa Ogińskiego, i całkiem niewielkie, 11 rubli i 20 kop. przekazane przez rybaka Wincen- tego Andrzejewskiego. W sumie do 12 maja zebrano 491 264 złp i 4 gr. Oprócz tego spore ilości srebra stołowego, klejnotów i innych kosztowności.

Rozwijano i udoskonalano, dostosowując do warunków wojennych władze centralne i terenowe. Wszystkie te działania na Litwie szły jakby obok tego, co działo się w Koronie. Akt Powstania Narodu Litewskiego ogłoszony 24 kwietnia w Wilnie nie wspomina ani jednym słowem o Najwyższym Naczelniku. Zakłada nie tylko odzyskanie niepodległości, ale stawia też jako cel „odzyskanie równości”⁵. Ponadto Rada Najwyższa Narodowa Litewska nie mówi nic o podporządkowaniu się Naczelnikowi. W tej sytuacji Kościuszko podejrzewał Litwinów o separatyzm i prowadzenie powstania na własną rękę. Korespondencja Kościuszki z Franciszkiem Sapiehą, Tomaszem Wawrzeckim, a także korespondencja prezydenta Warszawy Ignacego Zakrzewskiego z prezydentem Wilna Antonim Tyzenhauzem wyjaśniły całą sytuację. Tyzenhauz zapewniał prezydenta Warszawy, „iż Naród nasz [litewski]), Rada nasza, wszystkie Deputacje, komendanci wojsk i wojska, wszystko to jest pod naczelnictwem i zupełną podległością Naczelnika Najwyższego Tadeusza Kościuszki”. W maju sytuację wyjaśnił również Kołłątaj z Jakubem Jasińskim, podejrzewanym w obozie Kościuszki o to, że jest główną sprężyną separatyzmu litewskiego. Ostatecznie sytuacja została wyjaśniona, a Kościuszko w miejsce Rady Warszawskiej i Wileńskiej powołał 21 maja Radę Najwyższą Narodową, do której weszli także Litwini: Ignacy Potocki, Alojzy Sulistrowski i Tomasz Wawrzecki. Zreformowano też strukturę wojskową na Litwie, tworząc trzy korpusy pod dowództwem: Jakuba Jasińskiego, Pawła Grabowskiego i Antoniego Chlewińskiego. Antagonizmy między tymi generałami doprowadziły do dymisji Jasińskiego – najbardziej aktywnego i czynnego dowódcy. Obalenie Jasińskiego poważnie zaszkodziło sprawie powstania na Litwie i przyspieszyło jego upadek.

Kłęska powstania kościuszkowskiego i trzeci rozbiór pozbawił narody Polski i Litwy wolności i niezawisłości. Pozbawione zostały oba narody symboliki – godła i pogoni, barwy i sztandaru. Niektóre z tych symboli

⁵ S z y n d l e r, dz. cyt., s. 136.

odżyły na obczyźnie w Legionach Dąbrowskiego we Włoszech. Konwencja z 9 stycznia 1797 roku, zawarta pomiędzy Administracją Generalną Lombardii a generałem Henrykiem Dąbrowskim, gwarantowała odrębność narodową Legionów – ubiór, komendę i organizację, natomiast szlify i kokarda miały być lombardzkie. Oficerowie zobowiązani byli do noszenia kokardy francuskiej, sztandary również miały być francuskie⁶. Wprowadzono jednak polskie odcienie kolorów zarówno dla kokardy, jak i sztandarów.

Księstwo Warszawskie, a później Królestwo Polskie stworzyły namiastkę państwa polskiego, ale bez Litwy. Jedność obu narodów wyrażana była wtedy w symbolice, na sztandarach i kokardach wojskowych. Barwy błękitne i amarantowe łączone oznaczały jedność Polski i Litwy. Mocniej jedność obu narodów podkreślił „Dziennik Konfederacji Generalnej” z roku 1812. W numerze 4 podane zostało połączenie herbów Litwy i Polski – orła i pogoni.

Pełne włączenie się społeczeństwa litewskiego do walki o niepodległość nastąpiło w czasie powstania listopadowego. Pomimo oporu ze strony dyktatora Chłopickiego, sprzeciwiającego się wzniesieniu powstania za Bugiem i Niemnem, sami Litwini upomnieli się o swoje prawa do wspólnej walki. 22 stycznia 1831 roku Joachim Lelewel odczytał na posiedzeniu izby sejmowej odezwę Litwinów podpisaną przez ponad dwustu obywateli. Przypomniano w niej, że Litwa, Wołyń, Podole i Ukraina były zawsze jednym z Polską narodem⁷. „Okres ucisku i niewoli – czytamy w tym dokumencie – nie zdołał zatrzeć w sercach miłości wspólnej Ojczyzny”. Przypomniano także posłom, że prawa ludów do niepodległości i samostanowienia są niezbywalne i nie ulegają przedawnieniu. Z tych to racji obywatele ziem zabranych domagają się od parlamentu polskiego traktowania ich jako członków tego samego narodu.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, jaki był wkład Litwinów w powstanie listopadowe, skoro dyskusję nad rozszerzeniem wojny poza granice Królestwa wywoływały u Chłopickiego apopleksje. Na żądanie Joachima Deniski o wsparcie ruchu za Bugiem odpowiedział: „dla Podola i Wołynia ani jednej skałki dać nie myślę – siedźcie cicho”. Niezależnie od stanowiska

⁶ *Wypisy źródłowe dla historii polskiej sztuki wojennej*, z. 11: *Polska sztuka wojenna w latach 1796-1815*, opr. M. Krwawicz, G. Zych, Warszawa 1955, s. 26; Zob. S. K. K u c z y ń s k i, *Barwy biało-czerwone*, w: *Godło, Barwy i Hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*. Warszawa 1970, s. 103.

⁷ *Diariusz sejmu z roku 1830-1831*, wyd. M. Rostworowski, t. I, Kraków 1907, s. 169-172; *Zdanie sprawy przez braci zjednoczonych z tego, co w celu oswobodzenia Litwy, Podola, Wołynia i Ukrainy*, Warszawa 1831.

dyktatora i propozycji sztabowców płk Dezyderygo Chłapowskiego i płk Wojciecha Chrzanowskiego na Litwę przenikali agenci stronnictwa rewolucyjnego, przynosząc wiadomości z nad Wisły. Ich zabiegi w celu budzenia patriotyzmu wśród Litwinów były zbędne, gdyż nienawiść do rządów carskich była tu większa niż w Królestwie⁸. Po dotarciu wiadomości o powstaniu w Warszawie w Wilnie powołano Rząd Polski Tymczasowy w Litwie (powszechnie zwany Centralny Komitet Wileński), którego zadaniem było koordynowanie przygotowań do powstania. W skład Komitetu weszli ludzie znani i cenieni ze swego patriotyzmu. Zebrania odbywały się w domu, gdzie wcześniej zbierali się Filareci. Radzono nad planami działania, gromadzono broń i amunicję. Zbroili się powiaty i zakładano na prowincji zakłady produkujące uzbrojenie⁹. Litwa przygotowywała się do zbrojnego wystąpienia i po ogłoszeniu przez władze rosyjskie poboru rekruta – powstanie wybuchło w kilku powiatach. Wkrótce ogarnęło ono większość terytorium litewskiego. W kwietniu i maju Rząd Narodowy czynił naciski na Naczelnego Wodza armii polskiej, by wesprzeć Litwinów. Został tam wysłany oddział ppłk Józefa Zaliwskiego, miano też dostarczyć trochę broni. Znaczniejszą pomoc miał dać w połowie maja płk Dezydery Chłapowski. Była to pomoc spóźniona dla Litwinów. Duże siły rosyjskie wprowadzone na Litwę nie dopuszczały do koncentracji oddziałów partyzanckich z niewielkimi jednostkami wojska polskiego. Mając dużą przewagę, Rosjanie likwidowali słabo uzbrojonych partyzantów. Dla Litwinów przegrana bitwa nie była tak groźna jak konsekwencje ukazu carskiego z 23 marca 1831 roku¹⁰. Zapowiadał on drakońskie kary na szlachtę, która do powstania przystąpiła, sądenie według prawa wojennego z natychmiastowym wykonaniem wyroku, przejmowanie majątku na skarb państwa rosyjskiego. Dzieci płci męskiej ukaranej szlachty miały być zabrane jako kantonisanci wojskowi. Ludzi niższego stanu schwytanych z bronią w rękę wcielano do pułków syberyjskich. Ich dzieci płci męskiej, podobnie jak szlacheckie, zabierano do kantonistów. Chłop, któremu udowodniono, że w walce zabił Rosjanina, tracił życie. Tylko ci chłopcy mogli uzyskać przebaczenie, którzy wbrew swojej woli wzięci byli przez szlachtę do powstania i porzucili broń, udając się do domu po ogłoszeniu ukazu. Mimo

⁸ M. M o c h n a c k i, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830-1831*, t. I, Poznań 1863, s. 51; K. B i e l i ń s k i, *Powstanie listopadowe w Wilnie i na wileńszczyźnie*, Wilno 1934, s. 3.

⁹ *Pamiętnik Onufrego Jacewicza*, w: *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, układany przez Feliksa Wrotnowskiego. Paryż 1835 s. 14.

¹⁰ „Gazeta Warszawska” 1831, nr 110.

tak drastycznych konsekwencji, zapowiedzianych przez ukaz carski Litwini nie odstępili od powstania. W tej sytuacji Sejm w Warszawie musiał podjąć kroki zmierzające do łagodzenia zapowiedzianej ukazem kary. Uchwalono zatem ustawę, która mówiła, że „każda część dawnego Królestwa Polskiego, księstw i ziem z nim niegdyś połączonych (a teraz do Rosji wcielonych), która powstaje i przystępuje do powstania Królestwa, wchodzi z nim, tak jak przed rozbiorami, w te same stosunki i powraca do praw swych żadnemu przedawnieniu ulegać nie mogących”. Następny artykuł tej ustawy zapowiadał, że „każdy, kto na szkodę powstania będzie działał, lub pod jarzmo rosyjskie na powrót chciałby wrócić, traktowany będzie jako zdrajca i jako taki przez sąd wojenny karany być ma”¹¹. Mieszkańcom Litwy i innych ziem zabranych ustawa ta zapewniała wszelką pomoc i obronę oraz dopuszczała do wspólnych narad i traktowaniu o losach ojczyzny. Po detronizacji cara był to drugi ważny akt polityczno-prawny. Przekreślał rozbiory, rozszerzał granice ustanowione na Kongresie Wiedeńskim i brał w opiekę prawną ludność ziem za Bugiem i Niemnem. Stała się też kwestia reprezentacji tych ziem w Sejmie.

Po bitwie ostrołęckiej z pomocą Litwie zostały wysłane, trochę z konieczności, korpusy gen. Antoniego Giełguda i gen. Henryka Dembińskiego. Także ppłk Zaliwski przesunął swoje działania na teren województwa augustowskiego nad granicę z Litwą. Wtedy Rząd Narodowy myślał poważnie o stworzeniu na Litwie samodzielnego i silnego ruchu partyzanckiego. Świadczy o tym postanowienie w sprawie nominacji i zakresu władzy generała naczelnie dowodzącego na Litwie¹². Podlegać mu miały wojska Królestwa zarówno tam się znajdujące, jak i te, które miały tam przybyć oraz oddziały partyzanckie i wojsko tam zorganizowane. W sprawie działań wojennych miał on podlegać Naczelnemu Wodzowi. Nominację na dowódcę sił zbrojnych litewskich 30 czerwca 1831 roku otrzymał gen. Dezydery Chłapowski. Nie wiele w tym momencie mógł zmienić w położeniu korpusów polskich, w jakim się znalazły, i to nie bez winy gen. Giełguda¹³. Spychane przeważającymi siłami przeciwnika 15 lipca przekroczyły granicę pruską, pozostawiając oddziały litewskie bez wsparcia. Do Królestwa powrócili gen. Dembiński z resztkami swojego korpusu i ppłk Zaliwski z partyzantami.

¹¹ *Diariusz*, t. III, s. 146-147.

¹² *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, wyd. B. Pawłowski, t. III, Warszawa 1931, s. 270-272.

¹³ Tamże, s. 270.

Rzeczywisty wysiłek Litwinów w tworzeniu wojska powstańczego był imponujący. Liczba partyzantów zorganizowanych i uzbrojonych w oddziałach i większych jednostkach taktycznych przekroczyła 26 tysięcy ludzi, w tym 2100 kawalerii¹⁴. Niezależnie od organizowania wojska na terenie Litwy obywatele tamtych ziem, którzy zdołali ująć przed aresztowaniem, organizowali Legię Litewsko-Ruską w Warszawie i Legię Podlasko-Wołyńską w Zamościu.

Po klęsce powstania listopadowego i likwidacji autonomicznych instytucji polskich musiano w kraju zaprzestać oficjalnego stosowania symboli narodowych. Carat, stosując represje, starał się upodobnić Królestwo do swego cesarstwa, wprowadzając urzędniczo-wojskowy system rządzenia. Pozbawił drobną szlachtę na Litwie i Białorusi herbów, a poprzez urząd heraldyczny, utworzony w 1836 roku, chciał to samo uczynić w Królestwie, ale bez większych rezultatów¹⁵.

Nie ma w tym czasie wojska polskiego i litewskiego, nie ma znaków, a w urzędach i miejscach publicznych zawisł czarny orzeł dwugłowy. Krótki epizod nawrotu do instytucji samorządowych w Królestwie za Aleksandra Wielopolskiego niewiele znaczył. Wtedy na piersiach orła rosyjskiego umieszczono małego orzełka polskiego. Represyjna polityka caratu dotykała jednakowo Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Trwała w różnych okresach i nasileniach akcji biologicznego niszczenia tych narodów poprzez wywożenie w głąb Rosji i na Syberię, wcielanie do wojska na wiele lat, a zwłaszcza do karnych kompanii. Wywożono na Syberię politycznie niepewnych, inteligencję i duchowieństwo, przedstawicieli drobnej szlachty za „nieprawomyślność”. Nie pomijano też, chociaż w niewielkim stopniu, chłopów i mieszczan. Rezultaty represyjnej polityki wobec niepokornych to ponad 50 tysięcy zesłanych w latach 1832-1850.

Inaczej przeżywali rozstanie z ojczyzną emigranci udający się do Francji. Miasta, przez które przechodzili, były udekorowane chorągwiami polskimi i godłami Polski i Litwy, a ludność niemiecka, francuska i belgijska witała ich jak bohaterów i braci. Wielka emigracja, bo o niej mowa, zachowała i pielęgnowała tradycje i symbole jedności polsko-litewskiej. W dyskusjach, jakie toczono wśród wojskowych nad przyszłą wojną o niepodległość, nie

¹⁴ J. Z i ó ł e k, *Powstanie listopadowe na Litwie*, w: *Powstanie Listopadowe 1830-1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1990, s. 391-412.

¹⁵ T. Ł e p k o w s k i, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu*, Warszawa 1967, s. 144; Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, II Rada Stanu, rkps 126 k. 408, 437, 438.

dzielono kraju na Litwę i Koronę, ale na strefy działań strategiczno-operacyjnych. Natomiast centrum terenu operacyjnego sytuowano w Brześciu Litewskim, a teatr wojny rozciągał się po Witebsk i Dniepr. Emigracyjni teoretycy wojny o niepodległość nie operowali terminami – Polska, Litwa czy naród polski i litewski, miała to być wspólna wojna z jednym wspólnym wrogiem¹⁶.

W okresie manifestacji religijno-patriotycznych na początku lat sześćdziesiątych społeczeństwo Litwy i Białorusi rozwinęło podobną akcję jak w Warszawie. Fala manifestacji religijno-patriotycznych, nabożeństwa, śpiewy, procesje, przywdziewanie strojów narodowych i żałobnych, zbieranie składek na cele narodowe przeszły przez Litwę i Białoruś z taką samą siłą jak w Królestwie. Ruch ten rozpoczął się tam nieco później, bo dopiero 8 maja 1861 roku, odśpiewaniem w katedrze wileńskiej *Boże, coś Polskę*. Dało to początek całej serii nabożeństw patriotycznych w tym mieście¹⁷. Za przykładem Wilna poszło Kowno i inne miasta litewskie. Te na pozór spokojne formy ruchu zmierzały do podkreślenia więzi wszystkich ziem polskich. Wyrazem jedności i wspólnych dążeń do niepodległości były procesje spotykające się na moście przez Niemen, podczas których grupy ludności litewskiej i polskiej przechodziły z jednego brzegu na drugi. Wspólnie śpiewano pieśni patriotyczne, a organizatorzy wygłaszali przemówienia, podkreślając jedność ruchu narodowego. Przypominano unię Litwy z Polską i wspólną przeszłość¹⁸. Wspólne majówki, odpusty i manifestacje mieszkańców Augustowskiego i Białostockiego z ludnością spoza kordonu objęły niemal wszystkie warstwy społeczeństw. Przyczyniły się do rozbudzenia uczuć patriotycznych zarówno wśród ludności polskiej, jak i litewskiej. Znalazło to wyraz w symbolice znaków na sztandarach oddziałów partyzanckich powstania styczniowego.

Wiadomość o wybuchu powstania styczniowego dotarła na Litwę z opóźnieniem. Mimo to miejscowa szlachta i ziemiaństwo zaangażowało się, szczególnie licznie, zajmując wraz z przedstawicielami innych warstw spo-

¹⁶ J. Ziółek, *Plany strategiczno-operacyjne Wielkiej Emigracji i rola w nich Wisły*, w: *Rola militarna Wisły w dziejach Polski*, cz. I, *Od czasów pierwotnych do 1864 r. Zbiór studiów*, Warszawa 1992, s. 285-311.

¹⁷ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 173-182; *Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi 1861-1862*, Moskwa 1964, s. LIX-LX; S. Chankowski, *Spółczesność ziem południowo-wschodnich wobec powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe 1863-1864. Wrzenie, Bój, Europa, Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, s. 349-370.

¹⁸ S. Kieniewicz, *Wstęp do: Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, Wrocław 1963, s. XII-XIII.

tecznych stanowiska we władzach wojskowych i cywilnych powstania. Na Kowieńszczyźnie początkowo ziemianie zachowali rezerwę, nie trwało to jednak długo. Po utworzeniu w Wilnie Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy, złożonego z przedstawicieli szlachty z Jakubem Gieysztozem i Franciszkiem Dalewskim, przestały istnieć bariery, dla których ziemiaństwo na Litwie ociągało się z przystąpieniem do ruchu. W okresie od marca do maja 1863 roku odnotowujemy największy udział ziemiaństwa w oddziałach partyzanckich. Przyczyniła się do tego także wiadomość o objęciu dyktatury przez Langiewicza i możliwej interwencji mocarstw w sprawie Polski. W tym okresie w walkach zbrojnych brało udział najwięcej młodzieży ziemiańskiej. Pociągnęli oni za sobą czeladź, służbę leśną i chłopów, którym ogłaszali dekret uwłaszczeniowy. W tym okresie wielu ziemian zgłaszało się do Wydziału... z propozycją organizowania oddziału zbrojnego. Jakub Gieysztor pisze w swoich pamiętnikach: „Nie znam prawie człowieka, który by w tych czasach [...] krótkich nie chciał należeć do organizacji. Z odległych gubernii przyjeżdżali ludzie ubiegający się choćby o mandat okręgowego, lub zbierania podatku narodowego”. Ziemiaństwo litewskie najwięcej świadczyło materialnie na rzecz powstania zarówno w pieniądzech, jak i w naturze, zwłaszcza w żywności, organizowaniu lazaretów po dworach itd.

Na Litwie i Białorusi ziemiaństwo zaczęło się odsuwać w okresie po przybyciu tu Marawiowa – 14 maja 1863 roku. Przyczyną takiej postawy był nasilający się terror stosowany przez nowego wielkorządcę. W ciągu kilku tygodni rozbita została organizacja powstańcza na Litwie i Białorusi¹⁹. Murawjow wymusił na szlachcie wileńskiej adres wiernopoddańczy. W początkach zimy 1863 roku szlachta masowo odchodziła od powstania.

DIE EINSTELLUNG DER LITAUISCHEN GESELLSCHAFT
ZU DEN POLNISCHEN UNABHÄNGIGKEITSAUFGEBOTEN
IM 18. UND 19. JAHRHUNDERT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Verfassung vom 3. Mai 1791 schaffte die sog. Adelsrepublik Beider Nationen ab und schuf stattdessen eine konstitutionelle Einheit, die sich zu einer Einheit im Streben nach der Unabhängigkeit auswuchs. Dies zeigte sich bereits im Kościuszko-Aufstand. In Litauen kam

¹⁹ K i e n i e w i c z, *Powstanie styczniowe*, s. 496, 540.

es zu der Verschwörung, die im Januar 1793 von Karol Prozor organisiert wurde – dem litauischen Obersten Lagerkommandanten. Mitte dieses Jahres wurde die Tätigkeit der Warschauer Verschwörung mit der litauischen koordiniert und der konspirativen Tätigkeit im ganzen Land unterstellt. Damals gab es keine Teilung in Polnische Krone und Litauen mehr, dagegen war vom gemeinsamen Kampf die Rede, um wenigstens die Reste der Unabhängigkeit zu bewahren. Die Aktivität der litauischen Gesellschaft in der Zeit des Kościuszko-Aufstandes war groß. Es wurde weder an Geld noch an Kostbarkeiten gespart. Von der gesamten litauischen Gesellschaft gingen zahlreiche Spenden zur Schaffung eines Heeres ein – sowohl von den Reichen als auch von den Ärmsten.

Während des Novemberaufstandes (1830-1831) forderten die Litauer selbst ihr Recht auf gemeinsamen Kampf um Unabhängigkeit. Am 22. Januar 1831 sandten sie einen Aufruf an den Sejm, der von über 200 Bürgern unterzeichnet war. Darin wurde daran erinnert, daß Litauen, Wolhynien, Podolien und die Ukraine immer eine Nation mit Polen bildeten. Die Zeit der Unterdrückung und Knechtschaft – so lesen wir in diesem Dokument – hat es nicht fertiggebracht, in den Herzen die Liebe zum gemeinsamen Vaterland auszulöschen. Als die Kanonen schwiegen, wurde in poetischen Werken und Liedern, mit Volkstrachten und in gemeinsamen Gebeten an die Gemeinschaft der polnischen und litauischen Nation erinnert. Dies kam in den sechziger Jahren des 19. Jahrhunderts zum Ausdruck, als eine Welle religiös-patriotischer Manifestationen durch Polen, Litauen und Weißrußland ging. Gemeinsame Gottesdienste und Maiandachten auf beiden Seiten des Njemen (Memel) boten Anlaß für patriotische Ansprachen, in denen die Einheit der Nationalbewegung unterstrichen wurde. Die Nachricht vom Januaraufstand 1863 in Warschau fand auch in Litauen ein lebhaftes Echo. Trotz drohender Repressionen und Kriegsgerichte kämpften die Litauer gemeinsam mit den Polen für die Unabhängigkeit.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich